

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Srody, kosztuje w prenumeracie: Bez pocztu: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. Insecya od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Ameryka. — Portugalia. — Anglia. — Francya. — Belgia. — Hlandya. — Włochy. — Niemce. — Szwecya. — Rosya i Królestwo Pdskie. — Grecya. — Turcya. — Azya. — Doniesienia z ostatniej peyty. — Wiadomości handlowe. — Kronika.



Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

W gminie włości Czernelica, obwodzie Kołomyjskim założono szkołę trywialną. Na wyposażenie tej szkoły zobowiązała się rzeczona gmina chrześcijańska po wieczne czasy płacić rocznie od każdego całego gruntu 3r., od każdego półgruntu 2r., od każdej ćwierci gruntu 40kr. a od każdego ogrodu 20kr. m. k. w kwartalnych ratach antycypacyjnych. Następnie obowiązała się izraelicka gmina w Czernelicy po wieczne czasy przyczyniać się na wyposażenie nauczyciela roczną składką 12r. m. k. również w kwartalnych antycypacyjnych ratach.

Łaciński proboszcz w Czernelicy X. Krystyan Liss i tamtejszy gr. k. proboszcz X. Michał Popiel obowiązali się płacić na wyposażenie rzeczony szkoły trywialnej przez czas swego urzędowania w Czernelicy, a mianowicie pierwszy roczną kwotę 5, a drugi roczną kwotę 3r. m. k. w kwartalnych ratach antycypacyjnych, nakoniec przeznaczyła chrześcijańska gmina w Czernelicy na umieszczenie szkoły należący do niej budynek, i prócz tego zobowiązała się przyrzadzić go stosownie, i własnym kosztem utrzymywać zawsze w dobrym stanie, również własnym kosztem posprawić sprzęty szkolne i bezpłatnie zrabować i zwieźć potrzebne na opał szkoły drzewo, a na wyposażenie dodać na wieczne czasy jeden morg gruntu.

Właściciel dóbr Czernelicy Napoleon Raciborski, tudzież sukcesorowie Szabojscy jako spółwłaściciele Czernelicy, przyrzekli każdy z swojej strony dawać rocznie po dwa sągi drow na opał tej szkoły. Przez te składki wynosi zapewnione wyposażenie nauczyciela około 254r. 40kr. m. k. rocznie; jakoż okazaną temi składkami dążność ku rozszerzeniu oświaty ludu podaje niniejszem c. k. Namiestnictwo z uznaniem do wiadomości powszechnej. — Lwów, 1. października 1857.

Sprawy krajowe.

Lwów, 7. października. Publiczne egzamina młodzieży w Zakładzie naukowym gospodarskim w Dublinach uczącej się, z przedmiotów w drugim półroczu b. r. wykładanych, jako to: z Chemii i Fizyki, Arytmetyki i Geometrii, Rachunkowości wiejskiej, z Teorii i praktyki rolniczej, Miernictwa i Niwelacji i z Botaniki w I. klasie odbędą się dnia 27. b. m., a z Teorii i Praktyki rolniczej, Mechaniki, Rachunkowości wiejskiej, Chemii, Miernictwa i Niwelacji i z Fizyologii zwierzęcej, w II. klasie dnia 28. b. m. na które rodziców, opiekunów i szanowną publiczność niniejszem zaprasza się uprzejmie. W dniach zaś 19., 20., 21., 23., 24. i 26. b. m. odbędą się egzamina szczegółowe z każdym uczniem osobno z każdego z wyżej wyrażonych przedmiotów w przytomności delegatów Towarzystwa gospodarskiego. Z komitetu c. k. Towarzystwa gospod. galic.

(Rozporządzenie ministerjalne względem zaopatrywania więźniów.)

Wiedeń, 5. października. *Litogr. koresp. austryacka* donosi: C. k. ministerjum sprawiedliwości wydało pod dniem 21go sierpnia r. b. rozporządzenie względem zaopatrywania więźniów w trybunałach sądowych pierwszej instancyi, w miejskich delegowanych sądach powiatowych i w samoistnych sądach powiatowych. Rozporządzenie to zawiera oraz przepisy względem obliczenia wydatków na więźniów i kosztów śledztwa sądowego na przyszłość, i wchodzi z dniem 1. listopada 1857 w moc obowiązującą.

Ameryka.

(Wiadomości bieżące. — Doniesienia z Syamu. — Króla Syamskiego względy na Amerykanów. — Handel syamski. — Obrót handlowy stanów. — Doniesienia z Kansas.)

Nowy York, 17. września. Jak donoszą z Washingtonu nadeszły z Siamu (rzeką Nyman) pomyślnie wiadomości od amerykańskiego oficera marynarki p. Forte, dowódcy wojennej szalupy

„Portsmouth.“ Drugi Król zwiedzał ten okręt. Jest to zapewne pierwszy przykład, że Król Siamski wszedł na pokład obcego okrętu. — Dnia 9. września odeszło z Leavenworth 500 ludzi do Nowego Meksyku.

Wybory w Massachusetts wypadły na korzyść kandydatów republikańskich większością głosów 1180. W obwodzie Washingtonu wybrano do ciała prawodawczego 20 demokratów i 5 republikanów. Z St. Louis słychać, że w Kansas uorganizowano stałą konwencyę konstytucyjną a prezydentem jej mianowano nadinżyniera Calhoun. Kilka statków siamskich zamierzało odpłynąć z cukrem, głównym produktem kraju do zjednoczonych Stanów. — W roku fiskalnym, zakończonym 30. czerwca wynosił przywóz w Stanach zjednoczonych 360 milionów, gdy w roku 1845 wynosił tylko 117 milionów. — Wywóz wynosił 362 milionów a w roku 1845 tylko 114 milionów.

Portugalia.

(Zółta febra.)

Lizbona, 23. września. Jak *Pr. Corr.* donosi, wybuchnęła przecież zółta febra w Lizbonie. Dla bliższego zbadania kilku podejrzanych wypadków słabości mianowano osobną komisję lekarską. Komisya uznała tę słabość zółtą febrą i zaraz wydano potrzebne rozporządzenia ku przytłumieniu zarazy. Ponieważ lizboński port dotknięty jest także zarazą, niewydają odpływającym z niego okrętom świadectw zdrowia, i za przybyciem do innego portugalskiego portu muszą odbywać pięciodniową kwargantane. Jak się przekonano pojawiła się ta słabość najpierwej pomiędzy robotnikami na komorze przy przenoszeniu skór, które bardzo długo leżały na składzie. Do 22. września nie rozszerzała się jeszcze zaraza tak bardzo. Dziennie wydarzyło się 40 wypadków słabości a 8 wypadków śmierci. Słabych umieszczano po szpitalach miejskich. W szpitalach wojskowych niepojawił się ani jeden wypadek słabości, a lekarze upewniali, że ta zaraza nie stanie się epidemiczną.

Anglia.

(Pomyślniejsze wiadomości z Indyi. — Miara wojskowa. — Milicya.)

Londyn, 2. października. Jak słychać powróci dwór z Szkocyi do Londynu na d. 14. b. m.

— W City widzą najnowsze doniesienia z Indyi w pomyślnem świetle. Mianowicie spodziewają się rychłego upadku Delhów i odsieczy Luknowa po wojska jenerała Outram, który na kilku paropływach płyne w górę rzeki Gogra. Przejmuje i to otuchą, że według najnowszych wiadomości zaczyna rozbudzać się ruch handlowy w Kalkucie.

— Dzisiejszy *Morning Post* donosi, że miarę wojskową w kawaleryi, znizono z 5 stóp 6 cali na 5 stóp 5 cali, a w piechocie z 5 stóp 5 cali na 5 stóp 4 cale. Pobór rekrutów rozciągać się będzie obecnie na ludzi od 18. do 30 lat, dawniej pobierano tylko od 18 do 25 lat. Rekrutacya postępuje pomyślnie. W ostatnich sześciu tygodniach zaciągnęło się przeszło 1500 ludzi, ale liczba ochotników wzmagą się teraz w dwójnasób. Zwołają także temi czasy 10.000 nowego żołnierza milicyi, cały też korpus milicyi wyniesie w ogóle 25.000 żołnierza.

Francya.

(Nowiny dworu. — Cesarstwo wyjechali do obozu. — Doniesienia z Neapolu i Hiszpanii. — Wiadomości bieżące. — Potrzeba zmiany. — Rządy w Madagaskarze.)

Paryż, 2. października. J. M. Cesarz powrócił wczoraj o godzinie 7. wieczorem z obozu pod Chalons. Cesarzowa wyjeżdżała naprzeciw do podwórca kolei żelaznej w towarzystwie marszałka Vaillant i jenerała Montebello. Po przybyciu Cesarza udali się oboje Cesarstwo w otwartym powozie i bez wszelkiej zbrojnej zastony do St. Cloud. Cesarz przyjechał tylko zabrać Cesarzową do obozu. Dziś też udali się już oboje o godzinie 12 w południe do Chalons. Wprzód przydował Napoleon III. w radzie ministrów. Cesarstwo odmówili wszelkich wystawnych uroczystości przyjęcia u podwórca kolei żelaznej, dokąd przybyli z St. Cloud w otwartym powozie i bez zbrojnej zastony. Swita i służba cesarska jechała za nimi w czterech powozach. U podwórca kolei zgromadziły się liczne tłumy ludu i często wznosił się okrzyk *Vive l'empereur! Vive l'imperatrice!* Cesarzowa nie zamieszkała jak utrzymywano w mieście Chalons ale w samym obozie. Przygotowano już dla niej jedną stronę cesarskiego namiotu. W razie sprzyjającej pogody, zabawią

Cesarstwo aż do 15. w obozie. Zamknięcie obozu nastąpi jak się domyślają 15. października.

— Listy z Neapolu z dnia 28. września donoszą, że Królowa Marya Amalia zapadła w ciężką niemoc.

— W Hiszpanii trwa ciągle przesilenie ministeryalne. Główną przeszkodę stanowczego porozumienia stanowi ciągle posada namiestnika w Kubie. Chodzi szczególnie o to, czy generał Concha ma otrzymać następcę i na kogo ma paść wybór.

— Wczoraj nadeszły wiadomości z Chin, nie wróżą jednak bynajmniej rychłego załatwienia sporu. P. Bourboulon, ambasador francuski w Chinach, upewnia że w Pekinie ani myślą jeszcze wdać się w jakiegokolwiek układy.

— Proces kapitana Doineau toczy się od wczoraj w sądzie kasacyjnym, ale aż jutro zakończy się stanowczo. Nie można wszakże przewidzieć, czy wypadnie na korzyść czy niekorzyść obżalowanego.

— *Monitor floty* podaje następujące szczegóły z życia Królowej Ranavalo Mandjako i wewnętrznego urzędowania Madagaskaru:

Ranavalo objęła panowanie przed 30 laty po królu Radamie, pierwszym założycielu obecnego despotycznego systemu rządowego w Madagaskarze. Pocztyjąc kraj cały za zdobycz wojska swego, podzielił Radama ziemię między swych oficerów i utworzył hierarchię oficerską, podzieloną na 13 „honorów“ czyli stopni godności. Prostym żołnierz stał na 1. stopniu godności, podoficer na 2; i tym torem szło aż do książąt i wielkich oficerów koronnych zajmujących 13 i 14 stopień godności. Rządy pojedynczych prowincyi i okręgów sprawowało zwyczajnie trzech oficerów, jeden miał pod sobą komendę wojskową, drugi władzę cywilną, trzeci pełnił obowiązki sędziego. Lubo komendant wojskowy stał na czele swych obudwóch kolegów, mieli mimo to wszyscy trzej kontrolować i szpiegować się wzajemnie. Ten system wzajemnego szpiegowstwa trwa ciągle pomiędzy rządzącymi oficerami takzwanymi *Ovas* i tym jedynie sposobem zapewnia sobie rząd posłuszeństwo i wierność pojedynczych gubernatorów. Przy śmierci króla Radamy podniosta się znacznie stolica wyspy Tanariwa, co było szczególnież zasługą angielskich misjonarzy. Misjonarze ci mieli także brać udział w powstaniu, które po śmierci Radamy wyniosło na tron dzisiejszą Królowę Ranavalo. — Powstanie to wybuchło w następujący sposób. Gdy król Radama zapadł śmiertelnie, powziął zamiar Andamiaze, jeden z głównych dowódców wojska, wynieść na tron jedną z żon Radamy dzisiejszą Ranavalo, u której sam wielkie posiadał względy. Tymczasem umierający bezdzietny Radama mianował swego synowca Racontbe następcą tronu, ale Andamiaze i jego stronnicy wpadli do pałacu na pierwszą wiadomość o śmierci Króla i zwoławszy lud z Emirne oświadczyli, że Radama ostatnią wolą przeznaczył na tron Ranavalo. Przypominał przytem ludowi, że zmarły Radama nieprzedstawił na świętym kamieniu nigdy synowca ludowi, jakto zwykli czynić naczelnicy z swymi następcami. W ten sposób udał się zamach, a Andamiaze objął natychmiast w imieniu nowej Królowej rządy państwa. Ogniem i mieczem wytępił nieprzyjazną sobie rodzinę Radamy i jego ministrów, a w końcu zamordował i Racontbe. Ale niedługo przecież cieszył się swoim tryumfem. Właśni stronnicy zamordowali go po jakimś czasie. Dwóch z morderców, bracia Rainy, stanęli teraz na czele rządów, jeden objął naczelne dowództwo armii, drugi zawiadywał sprawami państwa. Wszystkie urzędy obsadzali swoimi stronnikami, ludźmi najniższej warstwy, którzy należąc sami do morderstwa, popełnionego na Andamiaze, musieli im być oddani duszą i ciałem. Niedługo wszakże otrzymali się i obadwaj bracia Rainy, w r. 1852 musieli ustąpić miejsca innym a sami padli ofiarą. Na czele nowych rządów stanął dziś Raharo 14 stopnia godności komendant armii i Ruzafi, szwagier i pierwszy minister Królowy. Ranavalo ulega we wszystkim wpływowi tych obudwu możnych dygnitarzy. Co do jej syna i przyszłego następcy Rakout, to trudno, aby przy swym łagodnym, cichym charakterze odegrał ważniejszą rolę w tej hierarchii wojskowej.

Belgia.

(Centralizacya handlu i przemysłu.)

Bruxela, 1. października. Deputowani izb handlowych odrzucili na wczorajszym zgromadzeniu swoim projekt względem utworzenia ozdobnych departamentu handlu i przemysłu, a natomiast uznali 18 głosami przeciw 1 potrzebę, zcentralizować wydział handlu i przemysłu pod jedną i tą samą dyrekcją jednego ministerium. Mówiono zatem, żeby sprawy handlu i przemysłu połączone zostały z ministerium spraw zagranicznych i radzono dodać w takim razie ministerstwu doradczy komitet złożony ze znawców i doświadczonych w tym zawodzie mężów. Niektóre izby handlowe objawiły życzenie, ażeby rolnictwo połączone zostało ze sprawami handlu i przemysłu pod jedną i tą samą dyrekcją.

Holandya.

(Poczta zamorska. — Doniesienia z kolonii.)

I temi dniami przywiozła poczta z 24. lipca b. r. do Amsterdamu wiadomości pomyślnie z holenderskich posiadłości wschodnio-indyjskich. — P. Teisman inspektor publicznego botanicznego ogrodu w Buitenzog odbył z rozkazu namiestnictwa podróż przez Palembang, by zbadać stan uprawy bawełny. — Badania rozpoczął w dystrykcie Ogan. Na wschodnim wybrzeżu Borneo umacnia się w odleglejszych częściach kraju panowanie Sultana z Koeti. Szczep

Bahoedajaks zapłacił temu księciu 140.00(złr. kary pieniężnej za liczne morderstwa popełnione w ostatnich latach. W nowszych czasach niesłychać nic o korsarzach. Na tylnej wybrzeżu wyspy Aroc zabrali mieszkańcy tej wyspy mały statek korsarski należący do floty, którą przed kilką miesiącami zniweczy parostatek „Etna“ na wybrzeżu Borneo. — Z Jawy nie donoszą nic ważnego. Wszędzie panuje pokój i porządek.

Włochy.

(Kanonizacya.)

Rzym, 26. września. Kongregacya świętych obrządków ogłosiła znowu temi dniami trzy dekreta, z których dwa wywołał pobyt Ojca św. w Toskanii. Arcybiskup w Pzach, kardynał Corsi, wyjednał u Ojca św., że Franciszkanin Giovanni della Pace, któremu lud oddawał cześć od niepamiętnych czasów aż do dnia dzisiejszego (ab immemorabili ad haec usque tempra), został uznany Świętym. Również świętości dostąpili także Kamduła, Bartolomeo Ajutamicristo z diecezyi pizańskiej i Dominikan Marco z Modeny.

Niemce.

(Przejazd Cesarza rosyjskiego. — Gubernator stolicy.)

Berlin, 4. października. Ich Mość Cesarz i Cesarzowa Rosyi przybędą dziś o godzinie 4. po południu w przejeździe z Weimaru do Gentyca, gdzie Jego Mość Król księżęta królewscy oczekują Ich przybycia i pozostaną na obiedzie. O godzinie 6. wieczór spodziewani są dostojni goście na stacyi w Wildpark. Ich Mość Cesarstwo zabawią do jutra na dworze królewskim w nowym pałacu, a potem udadzą się w dalszą podróż z powrotem do Petersburga.

— W czasach dawniejszych była w Prusiech daleko większa liczba wojskowych posad honorowych niż teraz: Do takich posad honorowych należały mianowicie posady gubernatorów w rezydencyach królewskich i na wielkich obronnych placach monarchii. Ale od czasu wojny oswobodzenia Niemcy, zniscono dla oszczędności wiele rzeczonych posad tymczasowo, od roku 1848 wszystkie gubernia, a nawet gubernatorstwo stołecznego miasta Berlina. Jednak za czasu króla Frydryka Wilhelma III. okazała się potrzeba podnawiać te posady odpowiednio z godnością dawniejszych i bardzo zasłużonych wojowników, a mianowicie posadę gubernatora w Berlinie. Gdy w roku 1809 jeszcze przed bitwami oswobodzenia Niemcy wyniesiono na gubernatora stołecznego i rezydencyonalnego miasta generał-feldmarszałek hrabia Kalkreuth zeszedł z tego świata dnia 10. czerwca 1818, wyniesiono dnia 9. września tego samego roku generała piechoty (późniejszego generał-feldmarszałka) hrabię Gneisenau na gubernatora Berlina. Gneisenau urzędował jednak tylko kilka lat w charakterze rzeczywistego gubernatora, a na własną jego propozycję zniscono dnia 5. lutego 1820 tę posadę, i sprawy gubernatorskie poruczono komendanturze. Zatrzymał jednak tytuł i rangę i przyrządzone dlań w tym charakterze pomieszkanie aż do śmierci (23. sierpnia 1831). Po śmierci Gneisenau była posada gubernatora kilka lat nieobsadzona, dopiero 30. marca 1838 nadano ją generałowi piechoty, baronowi Müffling. Gdy ten generał został kwieskowany 5. października 1847 z charakterem generał-feldmarszałka, mianowano 2. marca 1848 generała piechoty i komendującego generała VII. korpusu armii, Pfuel, gubernatorem stolicy. Pfuel piastował tę posadę — jednak tylko po d. 18. marca 1848, gdyż w tym dniu został mianowany generałem inspektorem III. oddziału armii. Od tego czasu nieobsadzano tej posady; sprawy przeszły częścią na komendanta miasta, częścią na naczelnego wodza wojska na pograniczu. Nareszcie rozkazem armii z 4. kwietnia 1850 zniscono całkiem administrowane dotąd przez komisarzy gubernatorstwo jako władzę. Teraz zaś raczył Jego król. Mość obsadzić znowu tę posadę; gdyż naczelnym wodzą na pograniczu generał-feldmarszałek baron Wrangel został najwyższym dekretem z 19. b. m. uwolniony od komendy III. korpusu armii i mianowany gubernatorem stolicy.

Szwecya.

(Wnioski względem pełnoletności kobiet przyjęte. — Wiadomości bieżące.)

Sztokholm, 29. września. Wniosek wydziału prawodawczego względem pełnoletności osób płci żeńskiej, przyjął stan włościński zeszłej soboty bez głosowania, gdy wszyscy prawie mówcy oświadczyli się za nim. Inne stany niebrały go jeszcze pod obradę. Ponieważ uchwała stanów państwa względem referencyi nie mogła być urzędownie oznajmiona Królowi, przeto postanowiły stany jednogłośnie uwiadomić o niej Jego król. Mość osobnym piśmie i wyrazić w niem oraz obolewanie swoje nad nieustającą słabością Króla.

Rosya i Królestwo Polskie.

(Regulacya osad wojskowych. — Utarczki na Kaukazie.)

Warszawa, 30. września. Z Ukrainy dochodzą wiadomości, że wkrótce mają zajść ważne zmiany co do tamecznych osad wojskowych. Chłopi w osadach wojskowych zostaną jak utrzymują czynszowani i równouprawnieni z chłopami w dobrach koronnych. Wszystkie wolne grunta i budynki skarbowe mają być sprzedane w drodze publicznej licytacji, a i żydzi będą mogli na przyszłość osiedlać się w koloniach. Wszystkie te reformy wejdą w wykonanie najdalej do roku 1860. Do wsi ukraińskich wracają ciągle żołnierze z urlopem na czas nieograniczony.

— Dziennik *Kaukas* donosi: Generał-lejtnant baron Wreński nadesłał naczelnemu wodzowi tymczasowe sprawozdanie, o pomyśl-

nem zakończeniu drugiego peryodu kompanii. Po krótkim wypoczynku skoncentrował się korpus legijski na wzgórzach Pachalis-Sawi, a z d. 17. b. m. pociągnął przez szczyt góry Stanowoc w krainę Dido. Wkroczywszy w dolinę Rechjuk-Or zburzyły wojska nasze w przeciągu pięciu dni od 18. do 22. ocalone w pierwszej wyprawie auly Inucho, Kidero, Elbacho, Sechida i Guttach, i wyniszczyły wszystkie pola przeległe. Hufce nieprzyjacielskie brońły zawzięcie każdej piędzi ziemi, ale mimo walecznego oporu i wszelkich naturalnych korzyści stanowiska wyparta ich zewsząd nasze wojska a na polu walki pozostawiał nieprzyjaciel każdą razą liczne trupy, których nie mógł unieść z sobą na przedce. W walce postradał jedną chorągiew i wielu jeńców, a odnieśliśmy także nie małą zdobycz w bydło i żywnościach. Wojska nasze walczyły z taką natarczywością, że w ciągu całej kompanii postradaliśmy tylko 14 rannych i to w połowie z szeregów milicji.

Do tego krótkiego sprawozdania przyłączył generał baron Wreński cztery chorągwie zdobyte w obydwu wyprawach.

W czasie wypoczynku między jedną a drugą peryodą wyprawy zbudowało wojsko legijskiego korpusu kilka gościńców. Od takzwanej wieży Codora do doliny Ori-Ichali i Chupro prowadzi obecnie prosty i wygodny gościeńiec. W całym ciągu robót około budowy gościńców nie odważył się żaden hufiec nieprzyjacielski wypaść na dolinę.

Grecya.

(Wiadomości bieżące. — Admirał floty francuskiej odjeżdża.)

Wiadomości z Aten sięgają do 26. września. Dnia 20. września udał się francuski admirał floty śródziemnomorskiej Bouet Villamez z całym swoim sztabem do Kefizyi, by pożegnać Jego król. Mość przed odjazdem swoim z Pireju do Francji. Następca jego w komendzie floty śródziemnomorskiej admirał Clabaud przybył już do Pireju. — Dziennik opozycyjny *Minerva* został 24. września powtórnie skonfiskowany, ale niewiadomo z jakiej przyczyny.

Turcyja.

(Patriarchowie greccy u Sultana. — Komisarze angielscy w Heracie. — Cholera w Persyi; nieurodzaj. — Niezгоды w kolonii niemieckiej. — Prace komisji granicznej.)

Do Tryestu nadeszły na d. 1. paźdz. wiadomości z Carogrodu z d. 26. września: Patriarchowie greccy z Konstantynopola i Jeruzolimy złożyli na osobnem posłuchaniu podziękowanie Sultanowi, że za opłatą osobnego podatku uwolnił ich współwyznawców religijnych od poboru wojskowego.

Jak donoszą z Bagdadu, przybyli angielscy komisarze w towarzystwie perskiego pełnomocnika do Heratu, a mimo zawziętych sporów pojedynczych stronictw, dobijających się wspólnie władzy w mieście, przyjęto komisję z należytymi honorami.

W południowych prowincjach perskich srożyła się cholera; w prowincjach wschodnio-południowych dają się już czuć smutne skutki tegorocznych nieurodzajów.

Pierwszy trefniś nadworny Szacha perskiego eunuch Chosrew Chan, co w różnych czasach różne wysokie piastował godności, zeszedł ze świata. Zwłokom jego wyprawiono wspinały obrzęd pogrzebowy.

W Pera — pisze *Gazeta Tryestyńska* — wybuchły nieporozumienia między niemieckimi mieszkańcami, a nietylko ze tak zbawienne i kwitujące do niedawna towarzystwo „Teutonia“ dla niesnasek między członkami zupełnem zagraża rozbiciem, ale nadto wybuchł jeszcze groźniejszy spór w kolonii co do publicznego szpitalu, co również bardzo smutnie pociągnąć mogą za sobą skutki.

— *Presse d'Orient* podaje w korespondencji z Erzerum nieco bliższe szczegóły o pracach komisji do oznaczenia azjatyckiej granicy między Rosją i Turcyją. Od jeziora z Balik-Gueul u stóp Araratu weszli komisarze w głąb doliny nad rzekę Murad-Tehay i na Mussun i Arzab udali się do Bajazetu. Wytyczywszy granice w tych stronach powrócili do Arzab, z kąd wzdłuż okrytych śniegiem gór Araratu musieli przebywać moczary Kurabulak. W drodze do wąwozu Tchinghil leży jezioro tej samej nazwy, zasiane przy brzegach mnóstwem kości ludzkich, ostatnich pamiątek z stoczony tu przed laty bitwy między Rosyanami i Turkami. Za jeziorem i wąwozem wchodzi się w wielką dolinę nad Araxem, która ciągnie się aż do Amaranthu. W tem miejscu przeszli komisarze rzekę Araxes i udali się do Eczmiazin, głównego punktu ormieńskiego kościoła. Miasto to postradało w zeszłym roku swego przeszło stuletnego czcigodnego patriarchy Narsesa. Komisarze pograniczni zwiedzili sławny klasztor Eczmiaziniński, posiadający wiele rzadkich relikwii, mianowicie prawe ramię ś. Grzegorza, apostoła chrześcijaństwa w Armenii i na Kaukazie w r. 302 pod panowaniem króla Tyrydatesa. Oprócz tego pokazują mnisi kawał drzewa z arki Noego, dzidę, którą przebito bok zbawiciela, cząstkę drzewa prawdziwego krzyża, darowaną klasztorowi od Konstantyna W. i wiele innych drogiech pamiątek, otrzymanych od papieży i patriarchy. Przełożony klasztoru przyjął komisarzy z wielką gościnnością. Winnice klasztorne zasadzone według tradycji z szczepów Noego, dostarczyły wyborowego wina. Z Eczmiazinu udali się komisarze do Erywanu, gdzie przyjął ich gubernator generał Nazaron w swoim letnim mieszkaniu w Dere-Tchitchek. Nadwątlony stan zdrowia francuskiego komisarza p. Pelissier zniewolił go zatrzymać się w Gumri, reszta członków komisji udała się wzdłuż jeziora Gueuk-Deniz na wąwóz Delidjański do Tyflidy. Wąwóz delidjański ciągnie się na 50 do 60 wiorst w długość i tworzy jedyny gościeńiec z Erywanu do Tyflidy,

czyli z doliny Araxesu do doliny Gour. W Tyflidzie srożyła się cholera, i miasto wyludniło się jak zwyczajnie pod lato. Namiestnik Kaukazu książę Bariatyński przebywa obecnie w górach w miasteczku Kadzore, położonem na 4700 stóp ponad doliną Gour. Komisarze zabawili sześć dni w gościnnym domu księcia, a 11. sierpnia stanęli napowrót w Gumri, gdzie tymczasem przyszedł do zdrowia komisarz francuski p. Pelissier. Dnia 13. sierpnia wybrała się komisya w dalszą podróż do Achalczyku, i przepędziła dzień 19. sierpnia w Akhalkatak na żyznej i urodzajnej dolinie, gdzie leżą najpiękniejsze i najbogatsze włości ormieńskie i mużulmańskie. Z początkiem października spodziewali się komisarze wrócić do Carogrodu.

Azja.

(Depesze z Indji na Tryest. — Doniesienia z Kalkuty. — Depesze, które otrzymał Times. — Doniesienia korespondentów. — Poczta indyjska.)

Nazajutrz po ogłoszeniu depesz, otrzymanych z Bombaju, przyniosły dzienniki londyńskie równoczesne depesze z Kalkuty. Ministerium spraw zewnętrznych otrzymało od angielskiego wicekonszula w Tryeście depeszę następującej treści:

Alexandrya, 23go września. Paroływ „Bengal“ zawiął dnia 21. do Suez, przywoząc pocztę z Kalkuty z 23. sierpnia, z Madras z 29. sierpnia, z Galle z 2. września i Aden 14. września. Wiadomości z północno-zachodnich prowincji zgadzają się zupełnie z doniesieniami bombajskimi. Niepokoją się wielce o Luknow, gdzie do 1000 Anglików, a między tymi wiele kobiet i dzieci szukało schronienia. Nana-Sahib obległ twierdzę przeważnymi siłami. Dwa pułki angielskie, 5. i 90. płynęło w górę Gangesu wzmocnić dywizję generała Havelock. Wątpić jednak, czy Europejczycy w Luknowie mają dostateczny zapas żywności. Lord Elgin pozostawił rządowi indyjskiemu okręta „Shannon“ i „Pearl“, a sam najętym parolywem „Ava“ miał zamiar powrócić do Chin. Kapitan Peel odpłynął z 400 majtków i 10 68fontowych dział z Kalkuty do Alahabad. Wiadomości z Hongkong sięgają po dzień 10. sierpnia. Na dniu 3go sierpnia ogłoszono rzekę i port Kantonu w stan blokady. Na pokładzie okrętu „Sampson“ miało 12. sierpnia odpłynąć z Hongkong do Kalkuty 500 artylerzystów angielskich. Podp. John Green. Podp. Raven.

Dalsze doniesienia z Kalkuty z d. 23. sierpnia zawierają: Powstańcy obsadzili Bithoor na nowo w silę 4000 żołnierza i 5 dział, ale d. 16. sierpnia zajął je nawrotnym szturmem generał Havelock, i zdobył przytem dwa działa. Korpus jego zeszczipał na 900 żołnierza, a przed upływem 14 dni nie może waleczny generał spodziewać się posiłków. Nadto zagrażał mu nieprzyjaciel od Futtehporę, Calpe i innych stron. Rokoszanie z Audhy wypadli na wsie na północy od Gangesu, i zagrozili przerwą komunikacji między Alahabad i Benares.

Times podaje oprócz tego dwie własne depesze, jedną od korespondenta z Malty, otrzymaną na Cagliari, drugą datowaną z Alexandryi z 23. września. Generał Havelock wrócił d. 13. września do Cawnpore. Załogę Luknowa mniemają jeszcze bezpieczną. W Agrze panował zupełny spokój do 7. września. Rozbrojenie 12. pułku piechoty bombajskiej w Nusserabad wywołała niesubordynacja i zuchwałość wojska, z jaką chciało obronić pewnego żołnierza z 1go pułku lansierów, oskarżonego o jawne podniecanie do powstania. Na rozkaz rozbrojenia nie stawiał pułk żadnego oporu. W Belgaum ogłoszono sąd doraźny, a kilku przekonanych o zdradę stanu mużulmanów stracono publicznie. Odkryto między nimi sprzysiężenie, aby uderzyć na drugi pułk Europejczyków, gdy wejdzie do Belgaum. Wszystkich sprzysiężonych ujęto i stracono. Na dniu 21. września zbuntowało się 50 ludzi z legii Joudpore. Ścigani od Europejczyków pociągnęli ku Erinpoora.

Morning Post podaje następującą depeszę od swego korespondenta z Marsylii: Poczta bombajska z d. 31. sierpnia, przywieziona francuskim parolywem opuściła Alexandryę na d. 21. Luknow wzbudzał największe obawy, mając już zaledwie 900 obrońców. Załoga spodziewała się odsieczy od Cawnpore albo Nepal. W Agra niezagrozało żadne niebezpieczeństwo. W całym jego poblizu nie masz nawet nieprzyjaciela. W Pendzabie i prezydenci bombajskiej nie słyszano o nowych zaburzeniach. Dwudziesty szósty pułk piechoty, co zbuntowawszy się w Lahorze, zamordował swego dowódcę, nie uszedł pogoni Anglików. Dognany o 50 mil za Lahorą został w pień wycięty. Osmi pułk jazdy madraskiej postradał swe konie, bo wyruszywszy za własną wolą i prośbą do Bengalii, chciał w drodze wymóżyć większą płacę. Śmierć generał-majora Reid potwierdza się. Major Banks został rozstrzelany, nie wiadomo jednak z jakiej przyczyny. W dłuższej walce pod murami Delhów, która poczawszy się o 6. godzinie wieczór na d. 1. sierpnia, trwała aż do drugiej po południu nazajutrz, postradali Anglicy tylko 10 zabitych, a 36 rannych. Powstańcy mieli wystrzelać do 200.000 patronów. Straty ich są bardzo znaczne, a wielu dezertowało. Korpus generała Havelock otrzymał posiłki w Cawnpore. Pewien oficer donosi, że widział na własne oczy zgon Nana-Sahiba i jego rodziny. Naczelnik powstania miał utonąć wraz z łodzią w Gangesie. Wiadomość ta potrzebuje jednak potwierdzenia. Generał-major Van Cortlandt znajdował się w zupełnem posiadaniu Hissaru i Hansi. Generał Nicholson stanął 8. sierpnia pod Delhami.

Z Marsylii donosi telegraf pod dniem 29. września: „Poczta indyjska przywoziła następujące wiadomości: Miasto Madras zatrwożone niesubordynacją i rozbrojeniem ósmego pułku kawaleryi przedsięwzięło środki obronne przeciw możliwemu powstaniu. *Bombay*

Times nalega na to, ażeby prostą drogą na Suez wyprawiano spieszenie posiłki, gdyż położenie pogorszyło się od czasu, jak rewolucja na Pendżab się rozciągała. Jenerałowi Lloyd odebrano dowództwo i wytoczono proces.

Jak donoszą ostatnie depesze z Indyi, umarł nagle Gholab Singh, król Kaszemiru. Pays utrzymuje, że został otruty. Gholab Singh był wierny Anglii, i zamyslał posłać jej w pomoc swoją armię, złożoną prawie z samych Sikhów. Według *Bombay-Times* wpadło w ręce Anglikom pod Umritsur 237 żołnierzy 23. pułku armii bengalskiej. Wszyscy zostali natychmiast rozstrzelani.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Tryest, 5. paźdź. Próba przedsiębrana z wodociągiem do Nabresiny wypadła jak najpomyślnie, i dzieło to można uważać już za ukończone.

Medyolan, 4. paźdź. Stacya telegrafu w Kremonie została otworzona 3. b. m.

Florencya, 2. paźdź. Podług ostatnich buletynów wzmożła się gorączka W. księżny Anny, i wysypka skryła się po największej części.

Rzym, 1. paźdź. Jego Świątobliwość rozkazał, ażeby suma nałożona na gminy i prowincye dla pokrycia kosztów umieszczenia wojsk zagranicznych w roku 1857 zmniejszona została o 150.000 sztuków.

Berlin, 4. paźdź. Król. główny bank podwyższył na wczorajszej nadzwyczajnej konferencji centralnego wydziału dyskonto wexlowe na 6 1/2 procent. Dyskonto lombardowe pozostaje 6 procent, ale zapewne nastąpią ograniczenia.

Weimar, 4. paźdź. Rosyjska familia cesarska wyjechała dziś w południe; młoda Wielka Księżna wyzdrowiała już.

Madryt, 4. paźdź. Królowa przyjęła dymisyę prezydenta gabinetu Narvaeza. Inni ministrowie pozostają w urzędowaniu aż do utworzenia nowego gabinetu.

Wiadomości handlowe.

(Targ na bydło we Lwowie.)

Lwów, 7go października. Spęd bydła rzeźnego na targu przedwczorajszym liczył 221 sztuk wołów, których w 12 stadach po 6 do 32 sztuk z Szczereca, Dawidowa, Brzodowiec, Rozdołu, Knihynicz, Wybranówki i Lesieniec na targowicę przypędzono. Z tej liczby sprzedano — jak nam donoszą — na targu 198 sztuk na potrzeb miasta i płacono za woła mogącego ważyć 260 ₰ mięsa i 26 ₰ łoju, 45r. 30kr.; sztuka zaś którą szacowano na 360 ₰ mięsa i 44 ₰ łoju, kosztowała 66r. 30kr. mon. konw.

Kurs lwowski.

Dnia 7. października.

	gotówką		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	4	45	4	48
Dukat cesarski	4	48	4	51
Półimperyal zł. rosyjski	8	18	8	21
Rubel srebrny rosyjski	1	36	1	37
Talar pruski	1	32	1	33
Polski kurant i pięciozłotówka	1	11	1	12
Galic. listy zastawne za 100 złr.	80	30	80	54
Galic. listy zastawne za 100 złr.	78	21	78	55
5% Pożyczka narodowa	82	—	82	45

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 5. października o pierwszej godzinie po południu.

Pożyczka narodowa 5% 82 3/8 — 82 3/4. Pożyczka z r. 1851 S. B. 5% 93 — 93 1/2. Lomb. wen. pożyczki z 5% 95 — 95 1/2. Obligacye długu państwa 5% 81 1/8 — 81 1/4, det. 4 1/2% 71 — 71 1/2, det. 4% 63 3/4 — 64, detto 3% 50 3/4 — 51, detto 2 1/2% 41 — 41 1/2, detto 1% 16 1/4 — 16 1/2. Oblig. Glogn. z wypłatą 5% 96. — Detto Oedenburgs. z wypłatą 5% 95 — —. Detto Peszt. 4% 95 — —. Detto Medyol. 4% 94 — —. Obligacye indemn. niższ. austr. 5% 88 — 88 1/2, detto węgier. 79 — 79 1/4, detto galic. i siedmiogr. 78 1/2 — 78 3/4, detto innych krajów koron. 85 — 87. Oblig. bank. 2 1/2% 62 1/2 — 63. Pożyczka loter. z r. 1834 320 — 322. Detto z roku 1839 140 — 140 1/4. Detto z r. 1854 107 — 107 1/4. Renty Como 17 — 17 1/4.

Galic. list. zastawne 4% 82 — 83. Póln. Oblig. Prior. 5% 84 1/4 — 84 1/2. — Glognickie 5% 79 — 80. Obligacye Dun. żeglugi par. 5% 86 — 87. Oblig. Lloyd (w srebrze) 5% 88 — 89. 3% Prior. obl. tow. rzad. kolei żelazn. po 500 frank. za szt. 108 — 109. Akcyi bank. narodowego 972 — 974. Akcyje c. k. uprzyw. towarzystwa kred. 208 1/2 — 208 3/4. Akcyje niż. austr. tow. eskomp. 120 — 120 1/4. Detto Budzyńsko-Lincko-Gmundzkiej kol. 232 — 233. Detto póln. kolei — 172. Detto tow. kol. żel. za 500 frank. 276 1/2 — 276 3/4. Detto kolei ces. Eliz. po 200 złr. z wpłatą 30% 100 1/8 — 100 1/4. Detto Połud.-północn. niem. komunikacyjnej kol. żel. 101 1/4 — 101 1/2. Detto cisiańskiej kolei żel. 100 1/8 — 100 1/4. Detto Lomb.-wen. kol. żel. 238 — 239. Detto Cesarza Franc. Józ. wschod. kol. żel. 188 1/2 — 189. Detto losy tryest. 104 1/2 — 105. Detto tow. żegl. parowej 539 — 540. Detto 13. wydania — — —. Detto Lloyd 365 — 370. Peszt. mostu łańcuch. 62 — 63. Akcyje młyna parowego w. 72 — 74. Detto Pressb.-Tyrnawskiej 1. wydania 20 — 22. Detto 2. wydania 29 — 30. Esterhazego losy 40 złr. 80 — 80 1/2. Windischgrätz losy 27 3/4 — 28. Waldsteina losy 27 3/4 — 28. Keglevicha losy 14 1/4 — 14 1/2. Ks. Salma losy 44 1/4 — 44 1/2. St. Genois 38 3/4 — 39. Palfego losy 38 1/2 — 38 3/4. Clarego 40 1/2 — 40 3/4. Amsterdam 2 m. 86 3/4. Augsburg Uso 105 3/8 t. — Bukareszt 31 T. 265. Konstantynopol 31 T. — —. Frankfurt 3 m. 104 3/8 t. — Hamburg 2 m. 76 3/4. — Liwurna 2 m. 103 3/4. — Londyn 3 m. 10 — 9 1/2. — Medyolan 2 m. 103 3/4. — Paryż 2 m. 121 3/8. — Cesarskich ważnych dukatów agio 7 3/4. — Napoleons'dor 8 10 1/2. — — Angielskie Sover. 10 16 — 10 17. — Imperyal Ros. 8 24 — 8 25.

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i wexli.

Dnia 7. października.

Oblig. długu państwa 5% 81 1/8; 4 1/2% —; 4% —; z r. 1850 — 3% —; 2 1/2% —. Losowane obligacye 5% —. Losy z r. 1834 za 1000 złr. —; z r. 1839 —. Więd. miejski bank. —. Węgiers. obl. kamery nadw. —. Akcyje bank. 969. Akcyje kolei póln. 1750. Glognickiej kolei żelaznej —. Oedenburgskie —. Budwajskie —. Dunajskiej żeglugi parow. 539. Lloyd —. Galic. listy zast. w Więdnii —. Akcyje niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego à 500 złr. — złr. Amsterdam 1. 2 m. —. Augsburg 105 1/2 3 m. Genua — 1. 2 m. Frankfurt 104 3/8 2 m. Hamburg 76 3/4 2 m. Liwurna — 2 m. — Londyn 10 — 9 1/2. 2 m. Medyolan 103 1/2. Marsylia 121 1/4. Paryż 121 1/2. Bukareszt 265. Konstantynopol —. Smyrna —. Agio duk. ces. 7 3/4. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —; lit. B. —. Lomb. —. 5% niż. austr. obl. indemniz. —; detto galicyjskie 78 1/2. Renty Como —. Pożyczka z r. 1854 106 7/8. Pożyczka narodowa 82 1/4. C. k. austr. akcyje skarb. kolei żelaz. po 500 fr. 279 3/4 fr. Akcyje c. k. uprzyw. zakładu kredyt. 215. Hypotekar. listy zastawne —. Akcyje zachodniej kolei żelaznej 200 7/8.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 7. października.

PP. Grabiński Henr. Chryst., z Trzeiny. — Glixeli Teod., z Chodorowa. — Müller Kar., c. k. porucznik, z Siedmiogrodu. — Potocki Miecz., z Kociubińczyk. — Siarczyński Zygm., z Krakowa. — Suchodolski Leon, z Sosnowa. — Zadurawicz Jan, z Więdnii.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 7. października.

PP. Książę Ilkin-Abamelik, ces. ros. rotm. gward. i Korytowski Kar., do Więdnii. — Hr. Dzieduszycki Wład., do Jezupola. — Jędrzejowicz Max., do Śniatyna. — Croisse Ludw., do Korzelowa. — Kallay Jan, c. k. urzędnik, do Sambora. — Kirehmayer Jan Kanty i Podhorodyński Kaj., do Krakowa. — Niezabitowski Nap., do Uherzec. — Pfähler, Wal., c. r. gub. cyw. do Rosyi. — Ujejski Włodz., do Melny. — Wilczyński Włodz., do Nowegosioła. — Weinfels Józ., c. k. kom. obw., do Żółkwi.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 6. października.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	325.62	+ 10.0°	86.9	wschodni s.	jasno
2. god. popoł.	325.01	+ 18.1°	48.5	południowy mier.	"
10. god. wiecz.	324.79	+ 12.8°	74.6	poł.-zachod. s.	"

T E A T R.

Dziś: Opera niem.: „Robert der Teufel. Gościenny występ panny Wieland z Berna.
Jutro: Dramat polski: „Żona marynarza z Saint-Tropez“ z francuskiego w 5 aktach.

KRONIKA.

W Dreźnie odbyło się zeszłego miesiąca siódme roczne zgromadzenie niemiecko-austryackiego towarzystwa pszczelników. Znajdowało się na niem 300 uczestników z rozmaitych krajów niemieckich. O przedmiotach obrad, ważnych bez wątpienia dla miłośników pszczelnictwa można powiedzieć to tylko, że zagadka stosunków płci między pszczołami pozostała dotąd jeszcze niedocieczona; a główna kwestya programu: „czy włoska rasa pszczoł przynosi wielki pożytek praktyczny czy nie,“ niezostała rozstrzygnięta, gdyż zdania mowców były w tym względzie zupełnie przeciwne. Król. saksoński rząd starał się w każdym względzie dogodzić życzeniom tego kongresu; i nie tylko użył chętnie lokalu na wystawę ulów i produktów pszczelnictwa, ale wyznaczył oraz 300 talarów na premia, a mianowicie 1) 100 talarów za najlepszy wystawiony ul z pszczołami, 2) 75 talarów za najlepsze wystawione produkta pszczelnictwa, a 3) 50 talarów za najlepsze wynalazki w zawodzie pszczelnictwa podług osądzenia kongresu; reszta zaś tej sumy ma być użyta na cele naukowe.

— W Metz znalezione podczas przekopywania kanału w głębokości 10 stóp, przepyszne szczątki rzymskiej świątyni, albo palacu, dotąd jednak nieznanego żadnego napisu.

— Wydawcy i drukarz dzieła Eugeniusza Sue pod napisem „Mysteres du peuple“ w 16. tomach skazani zostali na karę więzienia i konfiskatę wydanego dzieła. Wyrok sądu wyszczególnia wszystkie przyczyny wyroku. Jedną z nich jest następująca. Eugeniusz Sue silił się dowieść, że Francya składa się z dwóch ras, z frankońskiej t. j. zdobywczej i ciemniejszej, czyli galicyjskiej t. j. zdobytej i ciemniejszej. Przeciwnictwo obudwóch ras trwa zdaniem autora po dzień dzisiejszy i jest główną przyczyną ujarzmienia tej warstwy społeczeństwa, którą nazywa potomkami Gallów albo proletaryatem, od tej możnej klasy, którą nazywa autor znowu potomkami franków czyli tyranami. W końcu wzywa autor proletaryuszów, aby się policzyli i zrzucili jarzmo. Z osnowy wyroku pokazuje się, że książka ta znajdowała się w ręku wszystkich prawie osób, obwinionych o udział w tajnych stowarzyszeniach.